



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 7 stycznia 2015 r.

PG VIII TK 63/14

SK 27/14

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	08. 01. 2015
L.dz. ....	L.zał. ....

### TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną A L., kwestionującą zgodność art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2014 r., poz. 782) z art. 61 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 61 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 33 w zw. z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

**przedstawiam następujące stanowisko:**

- 1) art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2014 r., poz. 782) - w zakresie, w jakim uzależnia udostępnienie informacji publicznej przetworzonej od wykazania, że ma to szczególnie istotne znaczenie dla interesu publicznego - jest zgodny z art. 61 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 3 i z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 61 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

- 2) postępowanie w pozostałej części podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), wobec niedopuszczalności wyrokowania.

## UZASADNIENIE

W powołanej skardze konstytucyjnej A L. zakwestionował zgodność art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2014 r., poz. 782; dalej: u.d.i.p.) z art. 61 ust. 1 i 2 w związku z art. 61 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga ta wniesiona została w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. W dniu grudnia 2012 r. Skarżący - powołując się na art. 2 ust. 1 u.d.i.p. - wystąpił do Urzędu Kontroli Skarbowej w S z wnioskiem o udzielenie mu odpowiedzi na pytanie: „*w ilu przypadkach wszczęte - przez Urząd Kontroli Skarbowej - postępowania karne skarbowe spowodowały zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego na podstawie art. 70 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, i w wyniku tego zawieszenia zobowiązanie podatkowe nie zostało wykonane w całości przed upływem ustawowego terminu przedawnienia (z wyjątkiem okresu zawieszenia na skutek wszczęcia postępowania karnego skarbowego)?*”.

Skarżący podał, że wniosek dotyczy postępowań karnych skarbowych wszczętych w latach 2009 i 2010 w przedmiocie deliktów skarbowych, polegających na narażeniu na uszczuplenie bądź uszczupleniu zobowiązań podatkowych z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, podatku

dochodowego od osób prawnych, podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego.

Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w S w dniu stycznia 2013 roku wydał decyzję (nr ) o odmowie udostępnienia informacji publicznej stojąc na stanowisku, że żądana informacja nie jest informacją prostą, lecz informacją przetworzoną, co w takiej sytuacji - w świetle art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. - wymaga wykazania, że jej uzyskanie jest szczególnie istotne dla interesu publicznego. Tymczasem, zdaniem wymienionego organu, brak jest podstaw do uznania, że zachodzi taka przesłanka. Decyzja ta została utrzymana w mocy w dniu marca 2013 r. przez Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej (nr ), który rozpoznawał odwołanie wniesione przez Skarżącego.

Wobec niekorzystnych dla siebie rozstrzygnięć, A L. wystąpił ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W , wnosząc o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i przekazanie sprawy organowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania skutkującego udzieleniem mu informacji publicznej.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w W w dniu czerwca 2013 r. wydał wyrok (sygn. akt ) oddalający skargę. Zdaniem Sądu, organy rozpoznające sprawę prawidłowo uznały, że żądana przez Skarżącego informacja publiczna stanowi informację przetworzoną. Sąd uznał bowiem, że choć Urząd Kontroli Skarbowej w S prowadził różne rejestry i zapisy ewidencyjne, to jednak nie posiadał danych w postaci żądanej przez Skarżącego i musiałby je specjalnie wytworzyć na jego potrzeby. Polegałoby to na analizie posiadanych ewidencji, dotyczących postępowań kontrolnych i postępowań karnych za lata 2009 - 2010, oraz na zestawieniu akt spraw karnych skarbowych w powiązaniu z aktami postępowań kontrolnych. Udzielenie żądanej informacji wymagałoby zaangażowania wielu pracowników w działania polegające na szczegółowej analizie akt postępowań kontrolnych, ich odpowiedniej selekcji i

sporządzeniu zestawienia niezbędnych danych. Sąd uznał, że zarówno Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w S , jak i Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej trafnie przyjęły, że Skarżący nie wykazał, iż uzyskanie przez niego informacji publicznej przetworzonej jest szczególnie istotne dla interesu publicznego. Podawany przez Skarżącego argument, że uzyskaną informację publiczną zamierza upowszechnić, nie przemawiał za takim uznaniem. Skarżący nie ma bowiem - według Sądu - obiektywnych możliwości spowodowania zmiany stosowanej praktyki przez organy kontroli skarbowej w przedmiocie wszczynania postępowań karnych skarbowych.

Od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W została wniesiona przez A L. skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który oddalił ją wyrokiem z dnia stycznia 2014 r. (sygn. akt ).

Skarżący wyczerpał, przewidziany przepisami prawa, tok postępowania odwoławczego. Zapadłe w tej sprawie orzeczenia sądowe są ostateczne.

Na wstępie należy zauważyć, że Skarżący zakwestionował w *petitum* skargi pełną treść art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p., tymczasem postępowanie w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej, w którym występował jako wnioskodawca, dotyczyło wyłącznie udostępnienia informacji publicznej przetworzonej.

Z uwagi na fakt, że kontrola normy zainicjowana wniesieniem skargi konstytucyjnej jest kontrolą ściśle związaną z konkretnym postępowaniem zakończonym prawomocnym rozstrzygnięciem, a nie kontrolą abstrakcyjną, badanie konstytucyjności zakwestionowanego art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. może dotyczyć wyłącznie tylko tego zakresu, który odnosi się do udostępniania informacji publicznej przetworzonej.

W pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale

Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) wobec niedopuszczalności wyrokowania.

Wnosząc skargę konstytucyjną, Skarżący wskazał, że przesłanka „szczególnej istotności dla interesu publicznego”, wymieniona w art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p., ogranicza podmiotowo dostęp do informacji publicznej przetworzonej, gdyż pozwala na uzyskanie takiej informacji jedynie obywatelom posiadającym wpływ na funkcjonowanie organów władzy publicznej, pozbawiając tego uprawnienia pozostałych obywateli. Tym samym, przepis ten - zdaniem Skarżącego - jest niezgodny z art. 61 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji, statuującym prawo do uzyskiwania informacji publicznej przez każdego obywatela.

Skarżący przywołał ponadto art. 61 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji jako związkowe wzorce kontroli określające warunki dopuszczalności ograniczenia praw podmiotowych.

Punktem wyjścia do rozważań na temat konstytucyjności art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. powinna być jego dokładna analiza. Zgodnie z jego treścią, „[p]rawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienia do: uzyskania informacji publicznej, w tym uzyskania informacji przetworzonej w takim zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego (...)”.

Udostępnienie informacji na gruncie przepisów u.d.i.p. zawsze służy interesowi publicznemu. Stanowi on bowiem *ratio legis* wszystkich regulacji z zakresu dostępu do informacji. W interesie publicznym jest bowiem jawność organizacji i działalności organów władzy publicznej jako czynnik legitymizacji ich działania. Na gruncie zakwestionowanego przepisu możemy mówić o informacji prostej oraz o informacji przetworzonej.

W orzecznictwie sądowoadministracyjnym ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym „informacją przetworzoną jest informacja publiczna opracowana przez podmiot zobowiązany przy użyciu dodatkowych sił i środków, na podstawie posiadanych przez niego danych, w związku z żądaniem

wnioskodawcy i na podstawie kryteriów przez niego wskazanych, czyli innymi słowy - informacja, która zostanie przygotowana specjalnie dla wnioskodawcy wedle wskazanych przez niego kryteriów. Informacja przetworzona to taka informacja, której wytworzenie wymaga intelektualnego zaangażowania podmiotu zobowiązanego” (wyrok NSA z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. akt I OSK 89/13, LEX nr 1368968). Informacja przetworzona jest więc jakościowo nową informacją, nieistniejącą dotychczas w przyjętej ostatecznie treści i postaci, chociaż jej źródłem są materiały znajdujące się w posiadaniu podmiotu zobowiązanego. Z kolei informacją prostą jest informacja, której zasadnicza treść nie ulega zmianie przed jej udostępnieniem.

Z treści zakwestionowanego przepisu wynika, że zasadą jest obowiązek udostępniania informacji publicznych, przy czym w przypadku żądania przez wnioskodawcę informacji przetworzonej wymagane jest wykazanie, że informacja ta ma „szczególnie” istotne znaczenie dla interesu publicznego. Ustawodawca z jednej strony chroni w ten sposób organy władzy publicznej przed „zalewem” wniosków zmierzających do realizacji osobistych celów wnioskodawców, lecz z drugiej strony, obligując organy do podjęcia dodatkowego wysiłku w celu zaspokojenia potrzeb informacyjnych społeczeństwa, dowodzi znaczenia, jakie ma informacja dla realizacji interesu publicznego. „Interes publiczny konkretyzujący się w realizacji dostępu do informacji przetworzonych, choćby ich udzielenie wymagało wzmożonego wysiłku ze strony organu władzy publicznej, wygrywa w konfrontacji z komfortem *res interna* administracji” (Joanna Taczkowska - Olszewska, *Dostęp do informacji publicznej w polskim systemie prawnym*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2014, s. 129).

Udzielanie informacji w ramach realizacji interesu publicznego często zbiega się z zaspokojeniem indywidualnych interesów wnioskodawcy, ale należy pamiętać o tym, że interes indywidualny, przy braku zbieżności z interesem publicznym, nie stanowi wystarczającej przesłanki do udostępnienia

informacji. Potrzeba zapewnienia ochrony interesu indywidualnego, jeśli znajduje oparcie w przepisach regulacji ustawowych, może natomiast uzasadniać odmowę dostępu do niej.

Pojęcie „szczególna istotność dla interesu publicznego” nie może być zdefiniowane w sposób abstrakcyjny, w oderwaniu od konkretnej sytuacji. Ustalenie, czy coś jest szczególnie istotne dla interesu publicznego, zależy od okoliczności danej sprawy i w każdej sprawie należy to zbadać i ocenić indywidualnie. W orzecznictwie i doktrynie wskazano zatem w szczególności, że „ocena ta powinna uwzględniać intencje wnioskodawcy; cel, któremu ma służyć informacja; sposób, w jaki zamierza ją wykorzystać, ale także istotę i charakter informacji” (Joanna Taczowska - Olszewska, *op. cit.*, s. 134).

W interpretacji tego przepisu decydujące znaczenie odgrywa zatem wykładnia celowościowa, definiując i konkretyzując prawo do informacji. W interpretacji przepisów prawa z zakresu dostępu do informacji mniejsze znaczenie odgrywa wykładnia systemowa. W miejsce analizy systemowej judykatura przyjmuje szereg domniemań interpretacyjnych. Wśród nich zastosowanie znajduje domniemanie zgodności postanowień ustawowych z Konstytucją, a także domniemanie racjonalności ustawodawcy oraz domniemanie *in dubio pro libertate*, które nakazuje rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych na rzecz, a nie przeciw prawom i wolnościom obywatelskim. Stosowanie wykładni celowościowej jest skutkiem - z jednej strony - użycia przez prawodawcę w treści regulacji ustawowych klauzul generalnych i zwrotów niedookreślonych, wymagających ustalania ich zakresu znaczeniowego, odrębnie dla każdej indywidualnie rozstrzyganej sprawy, a z drugiej - wypływa z założenia o konstytucyjności ustawowych gwarancji dostępu do informacji, które wykreowały nowe publiczne prawo podmiotowe, jakim jest prawo do informacji. Ustawodawca przenosi proces udostępniania informacji ze sfery *imperium* do sfery *dominium*. W szcążkowym zakresie pozostawia bowiem organowi kompetencję do wydania jednostronnego

rozstrzygnięcia w sprawie udzielenia informacji, odnosząc ją wyłącznie do decyzji odmownych lub umorzenia postępowania.

Skarżący twierdzi, że art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. jest niezgodny z art. 61 ust. 1 Konstytucji. Według tego przepisu ustawy zasadniczej, „[o]bywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa.”.

Z wymienionego przepisu konstytucyjnego wynika wprost, że prawo to przysługuje każdemu obywatelowi. Tymczasem zakwestionowany przepis ustawowy - zdaniem Skarżącego - zawęża krąg podmiotów uprawnionych do uzyskania informacji publicznej przetworzonej. Skarżący twierdzi bowiem, że z treści zapadłych w jego sprawie orzeczeń, odwołujących się do art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p., można wyprowadzić wniosek, iż tylko podmioty posiadające wpływ na funkcjonowanie organów władzy publicznej (np. poseł, minister, radny) są uprawnione do uzyskania tego rodzaju informacji. Z poglądem tym trudno się zgodzić, gdyż zakwestionowany przepis nie blokuje dostępu do informacji innym obywatelom, lecz wprowadza jedynie dodatkowy kwalifikator uzasadniający udzielenie informacji przetworzonej. Tym dodatkowym kwalifikatorem jest konieczność wykazania, że udzielenie informacji jest szczególnie istotne dla interesu publicznego. Taki sposób regulacji nie powinien dziwić, gdyż w przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z „zalewem” wniosków zmierzających do realizacji celów osobistych lub komercyjnych. W takim właśnie rozwiązaniu należy upatrywać prymatu interesu publicznego nad interesem prywatnym. Brak tego rodzaju ograniczenia powodowałby - przy dużym wpływie wniosków o udostępnienie informacji przetworzonej - destabilizację pracy organów władzy publicznej i wysokie ryzyko



niewykonywania ich podstawowych zadań. Ograniczenie prawa do informacji publicznej znajduje oparcie w art. 61 ust. 3 Konstytucji (powołanym przez Skarżącego jako związkowy wzorzec kontroli), który dopuszcza takie rozwiązanie ustawowe „ze względu na (...) ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa”. Dopuszczalne jest więc ograniczenie, gdy prawo do uzyskiwania informacji wejdzie w kolizję z innymi zasadami i dobrami chronionymi konstytucyjnie, do których niewątpliwie należy ochrona porządku publicznego i bezpieczeństwa.

Skarżący przywołał ponadto - jako wzorzec kontroli - art. 31 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym „[o]graniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.”

Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny, „stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, nakazuje rozważyć: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (wyrok z dnia 20 listopada 2007 r., sygn. akt SK 57/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 125).

„Konieczność w demokratycznym państwie - jako jeden z warunków ograniczenia wolności lub prawa - wynikająca z imperatywu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w państwie, jest uzasadniona, o ile ustanawiane ograniczenia są zgodne z zasadą proporcjonalności. „Z zasady proporcjonalności zaś wynika wymóg doboru takiego środka ograniczenia

wolności lub praw, który służyłby osiągnięciu zamierzonego celu z uwzględnieniem postulatu adekwatności, przy jednoczesnym bezwzględnym zakazie wkraczania w istotę gwarantowanego prawa” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 2010 r., sygn. akt P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79)

Próba udzielenia odpowiedzi na pytania związane z zastosowaniem zasady proporcjonalności prowadzi do wniosku, że zakwestionowany przez Skarżącego art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. znajduje oparcie w art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż za wprowadzeniem występującego w nim ograniczenia dostępu do informacji publicznej przetworzonej przemawia konieczność zapewnienia porządku publicznego, polegającego na stworzeniu odpowiednich warunków pozwalających na prawidłowe i niezakłócone wykonywanie podstawowych zadań przez organy władzy publicznej. Należy też przyjąć, że wprowadzone ograniczenie w postaci obowiązku wykazania szczególnej istotności znaczenia informacji dla interesu publicznego jest stosunkowo najmniej dolegliwym środkiem dla wnioskodawcy. Wnioskodawca jest zobowiązany jedynie przedstawić argumenty przemawiające za uznaniem, że żądana przez niego przetworzona informacja jest szczególnie istotna dla interesu publicznego. Poza tym, co istotne - ewentualna decyzja odmowna organu władzy publicznej w przedmiocie udostępnienia informacji nie jest decyzją arbitralną i może zostać - z inicjatywy wnioskodawcy - poddana kontroli sądowej.

Ustawodawca zachował też odpowiednią proporcję między wartościami chronionymi a wartościami naruszanymi. Nie wprowadził bowiem tego ograniczenia przy udostępnianiu informacji prostej, lecz wyłącznie w przypadku udostępniania informacji przetworzonej, wymagającej dodatkowego nakładu sił i zaangażowania organów władzy publicznej.

Warto też zwrócić uwagę na dodatkowe wymagania, jakie stawia przed podmiotem zobowiązanym ustawodawca w przypadku odmowy udostępnienia

informacji. Otóż w świetle art. 16 ust. 1 u.d.i.p., odmowa udostępnienia informacji publicznej oraz umorzenie postępowania przez organ władzy publicznej następują w drodze decyzji. Do decyzji stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267; dalej: k.p.a.), z tą jednak zmianą, że odwołanie od decyzji rozpoznaje się w terminie 14 dni, a uzasadnienie decyzji o odmowie udostępnienia informacji powinno zawierać także imiona, nazwiska i funkcje osób, które zajęły stanowisko w toku postępowania o udostępnienie informacji, oraz oznaczenie podmiotów, ze względu na których dobra, o których mowa w art. 5 ust. 2 u.d.i.p., wydano decyzję o odmowie udostępnienia informacji (art. 16 ust. 2 u.d.i.p.). Ustawodawca nakłada więc na organ odmawiający udostępnienia informacji publicznej zastrzone - w porównaniu z wymogami art. 107 k.p.a. - rygory rzetelności. Uzasadnienia takiej zastrzonej regulacji prawnej doktryna upatruje w szczegółowych celach, jakie zamierzał zrealizować ustawodawca, by dostęp do informacji uczynić realnym, szybkim i pewnym. Wskazuje się zatem, że „*ratio legis* takiego rozwiązania leży w tym, aby decyzja była zindywidualizowana i łatwo było ustalić osoby, które odpowiadają za jej treść, i tym samym, proces sprawowania władzy publicznej uczynić bardziej transparentnym” (Joanna Taczkowska - Olszewska, *op. cit.*, s.132). Nie bez znaczenia jest również i to - jak już wcześniej wspomniano - że decyzje odmawiające udostępnienia informacji publicznej mogą być poddane kontroli sądowej.

Reasumując rozważania w tej części, stwierdzić należy, że art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. - w zakresie, w jakim uzależnia udostępnienie informacji publicznej przetworzonej od wykazania, że ma to szczególnie istotne znaczenie dla interesu publicznego - jest zgodny z art. 61 ust. 1 w związku z art. 61 ust. 3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Skarżący przywołał ponadto - jako wzorzec kontroli - art. 61 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym, „[p]rawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu.”.

Przywołany przepis konstytucyjny nie jest adekwatnym wzorcem kontroli, gdyż nie zachodzi związek treściowy pomiędzy nim a tym zakresem art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p., jaki odnosi się do informacji publicznej przetworzonej. Art. 61 ust. 2 Konstytucji jest uzupełnieniem art. 61 ust. 1 ustawy zasadniczej i jedynie opisuje szczególne formy uzyskiwania informacji, jakimi mogą być dostęp do dokumentów i wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów. Z treści art. 61 ust. 2 Konstytucji wynika, że prawo do uzyskiwania informacji w formie dostępu do dokumentów odnosi się do dokumentów już istniejących, a nie tych, które dopiero zostaną wytworzone na potrzeby wnioskodawcy (vide - Bogusław Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2012, s. 370). Tym samym, art. 3 ust. 1 pkt 1 u.d.i.p. - w zakresie, w jakim uzależnia udostępnienie informacji publicznej przetworzonej od wykazania, że ma to szczególnie istotne znaczenie dla interesu publicznego - nie jest niezgodny z art. 61 ust. 2 Konstytucji RP.

Z powyższych względów przedstawiam stanowisko, jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego